

Sygn. akt I ACa 178/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 256/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II

a) **w punkcie I o tyle, że zasądza na rzecz powoda G. K. 18.000 (osiemnaście tysięcy) zł od pozwanego Skarbu Państwa – (...);**

b) **w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – (...) na rzecz powoda G. K. kwotę 47.895,43 (czterdzieści siedem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt pięć 43/100) zł**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – (...) na rzecz powoda kwotę 4.212 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

G. K. wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) kwoty 349.821,87 zł tytułem odszkodowania za wszczęcie postępowania karnego i jego przewlekłe prowadzenie, w tym: kwoty 150.101,24 zł za utracone zarobki do czasu przywrócenia do służby w dniu 15 października 2013 r., kwoty 48.917,63 zł za utracone składki na ZUS i kwoty 803 zł tytułem odsetek od sumy poręczenia majątkowego w wysokości 8.000 zł za okres od 6 października 2006 r. do 12 października 2009 r. W ramach wyżej wskazanej kwoty domagał się także 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Skarb Państwa zastępowany przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie odsetek od zwróconej kwoty poręczenia majątkowego.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego Skarbu Państwa (...) na rzecz powoda kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt I); zasądził od pozwanego Skarbu Państwa (...) na rzecz powoda kwotę 56.145,41 zł tytułem odszkodowania (pkt II); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III); zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt IV); odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt V).

Sąd ten ustalił, że postępowanie w sprawie VI Ds. 19/06/Sw zostało zainicjowane notatką urzędową z dnia 19 marca 2006 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy (...). Postanowieniem (...) z dnia 19 marca 2006 r. wszczęto śledztwo w sprawie niedopełnienia w tym dniu w B. obowiązków przez funkcjonariuszy (...). W dniu 19 czerwca 2006 r. wydano postanowienie (...) o przedstawieniu zarzutów G. K., zarządzono zatrzymanie go oraz przeszukanie pomieszczeń mieszkalnych. W dniu 29 czerwca 2006 r. ustalono miejsce pobytu w/w w celu zatrzymania, a w dniu 11 lipca 2006 r. dokonano zatrzymania. Postanowieniem (...) z dnia 12 lipca 2006 r. (sygn. akt III Kp 1526/06) zastosowano wobec w/w areszt tymczasowy na 3 miesiące, tj. do dnia 11 października 2006 r. Prawomocną decyzją (...) w B. z dnia 14 lipca 2006 r. G. K. został zwolniony ze służby stałej w (...) w B.. Podstawą faktyczną zwolnienia było zastosowanie aresztu tymczasowego, jako podstawę prawną wskazano zaś art. 25 ust. 1 pkt 8b ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej.

Jak dalej ustalił Sąd, postanowieniem z dnia 26 lipca 2006 r. (...) po rozpoznaniu zażalenia G. K. utrzymał w mocy zastosowany środek zapobiegawczy w postaci aresztu. Następnie postanowieniem z dnia 6 października 2006 r. (...) zmieniła ten środek na poręczenie majątkowe, zakaz opuszczania kraju i zatrzymanie paszportu. W dniu 6 października 2006 r. powód wpłacił poręczenie majątkowe na konto depozytowe (...) i został zwolniony z aresztu. Postanowieniem (...) w sprawie (...) przedłużono śledztwo (...) do dnia 19 marca 2007 r., zaś postanowieniem z dnia 26 czerwca 2007 r. (...) zamknęła śledztwo w sprawie.

W dniu 29 czerwca 2007 r. do (...) wpłynął akt oskarżenia przeciwko G. K. oraz 22 innym oskarżonym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt (...) i liczyła XXXII tomy akt.

(...) postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2007 r. uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę (...) (akta przekazano w dniu 4 października 2007 r.). (...) postanowieniem z dnia 9 października 2007 r. odmówił jednak jej przyjęcia i z powrotem przekazał ją (...). (...) na skutek zażalenia obrońcy jednego z oskarżonych, w dniu 7 listopada 2007 r. oddalił je wskazując na błędną interpretację art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie kodeksu postępowania karnego dokonaną przez (...).

Akta sprawy zwrócono (...) w dniu 23 listopada 2007 r., a sprawę ponownie wpisano pod sygn. (...). W dniu 30 listopada 2007 r. sędzia referent wydał zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy na dzień 18 stycznia 2008 r. i na rozprawie tej wyłączył sprawę części oskarżonych, którzy wnioskowali o dobrowolne poddanie się karze. Sprawa przeciwko G. K. została zarejestrowana pod sygnaturą akt (...).

Jak dalej ustalił Sąd, na kolejnym terminie rozprawy tj. w dniu 14 marca 2008 r. rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia, czynność tę kontynuowano na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2008 r. Wówczas rozpoczęto także wysłuchanie 20 oskarżonych. Na rozprawie w dniu 20 maja 2008 r. dokończono wysłuchanie oskarżonych, a rozprawę

przerwano do dnia 20 czerwca 2008 r. i wezwano na nią świadków oskarżenia. Na kolejnych rozprawach w dniach 25 i 26 czerwca 2008 kontynuowano postępowanie dowodowe. Rozprawę z dnia 26 czerwca 2008 r. odroczone do dnia 4 września 2008 r. Na rozprawie tej uchylono wobec G. K. środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju z zatrzymaniem paszportu. Dalsze postępowanie dowodowe przeprowadzono na rozprawach w dniach: 13 marca 2008 r., 18 kwietnia 2008 r., 20 maja 2008 r., 20, 25 i 26 czerwca 2008 r., 4 września 2008 r. i 2 października 2008 r. Na kolejnej rozprawie w dniu 30 października 2008 r. Sąd w trybie art. 397 § 1 k.p.k. określił prokuratorowi dwumiesięczny termin na usunięcie braków postępowania przygotowawczego w postaci braku zgody (...) na dokonywanie kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych w stosunku do większości oskarżonych. W dniu 7 listopada 2008 r. akta przekazano do (...).

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2008 r. (...) uwzględnił wniosek prokuratora o przedłużenie wcześniej określonego terminu o miesiąc. W dniu 19 stycznia 2009 r. prokurator przedstawił 41 postanowień o wyrażeniu następczej zgody do kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych w sprawie (...). W dniu 13 lutego 2009 r. sędzia referent wydał zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy na dzień 13 marca 2009 r. Kolejne rozprawy odbyły się w dniach: 9 kwietnia 2009 r., 29 maja 2009 r., 29 czerwca 2009 r., 6 i 8 lipca 2009 r., 4, 9 i 16 września 2009 r., 12 i 19 października 2009 r. W dniu 12 października 2009 r. (...) zwrócił powodowi poręczenie majątkowe w kwocie 8.000 zł.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2009 r. Sąd w trybie art. 397 § 1 k.p.k. określił prokuratorowi jednomiesięczny termin na przedstawienie brakujących protokołów odtworzenia rozmów telefonicznych, zabezpieczonych na płytach i przekazanych Sądowi do dyspozycji z aktem oskarżenia. Termin ten został dwukrotnie przedłużony na wniosek (...) o kolejne 3 miesiące: postanowieniem Sądu z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz postanowieniem z dnia 29 marca 2010 r. W dniu 30 czerwca 2010 r. Prokuratura zwróciła akta do (...) po wykonaniu postanowienia z dnia 23 listopada 2009 r.

W dniu 15 września 2010 r. sędzia referent wydał zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy na dzień 8 października 2010 r. Kolejne rozprawy odbyły się w dniach: 9 listopada 2010 r., 17 grudnia 2010 r., 21 stycznia 2011 r., 2 lutego 2011 r., 24 marca 2011 r. i 17 maja 2011 r. Rozprawę w dniu 17 czerwca 2011 r. odroczone do 7 września 2011 r. z uwagi na urlop sędziego od 4 lipca do 5 sierpnia 2011 r. i w dniach 1-2 września 2011 r., a także z uwagi na brak wolnych terminów do wyznaczenia rozprawy na sali nr IV, na której Sąd mógł kontynuować postępowanie z tak dużą liczbą oskarżonych i obrońców. Kolejne rozprawy odbyły się w dniach: 28 września 2011 r., 2 listopada 2011 r., 6 i 13 grudnia 2011 r. oraz 24 stycznia 2012 r.

(...)wyrokiem z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. (...) uniewinnił G. K. od stawianych mu zarzutów. W dniu 1 lutego 2012 r. wpłynął wniosek o sporządzenie uzasadnienia, a w dniu 15 lutego 2012 r. sędzia referent zwrócił się o przedłużenie terminu do jego sporządzenia, na co uzyskał zgodę (...) (do dnia 15 marca 2012 r.). Następnie, na skutek ponownego wniosku złożonego w dniu 15 marca 2012 r., przedłużono powyższy termin do dnia 15 czerwca 2012 r., a następnie (kolejny wniosek) do dnia 25 lipca 2012 r. Akta z uzasadnieniem zwrócono w dniu 25 lipca 2012 r., a uzasadnienie to liczyło 255 stron. W dniu 27 lipca 2012 r. wysłano stronom odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem. Ostatnia z apelacji od tego orzeczenia wpłynęła w dniu 27 sierpnia 2012 r.

W dniu 25 września 2012 r. akta zostały przekazane wraz z apelacjami do (...). Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą akt (...). Zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej zostało wydane przez Przewodniczącego Wydziału w dniu 25 stycznia 2013 r. i określało termin tej rozprawy na dzień 19 marca 2012 r. Z uwagi na chorobę sędziego referenta w dniu 7 marca 2013 r. wydano zarządzenie o jej odwołaniu. Natomiast w dniu 8 kwietnia 2013 r. wydano zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej na dzień 27 maja 2013 r. Tego dnia (...) odroczył rozprawę do dnia 28 czerwca 2013 r. wskazując jako przyczynę brak podpisu Przewodniczącego w protokole rozprawy (...) z dnia 17 grudnia 2010 r. oraz konieczność zażądania z (...) akt sprawy o sygn. akt(...). Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. (...) oddalił apelację wniesioną przez Prokuraturę.

Decyzją (...) z dnia 16 października 2013 r. przywrócono powoda od dnia 16 października 2013 r. do pełnienia służby.

W sprawie (...) w wyniku częściowego uwzględnienia wniosku, (...) wyrokiem z dnia 27 marca 2015 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z niesłusznym aresztowaniem.

Sąd ustalił także, że w okresie od stycznia do lutego 2012 r. powód pobierał świadczenie rentowe w wysokości 1.919,72 zł brutto (1.596,95 zł netto) miesięcznie. W przypadku przywrócenia go do służby od dnia 6 stycznia 2012 r. w okresie od tej daty do dnia 5 lipca 2013 r. otrzymałby uposażenie wraz z dodatkiem za stopień służbowy i stażowym w łącznej wysokości 81.063,21 zł brutto (59.339,31 zł netto).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd ocenił powództwo jako zasadne jedynie w części. Zaznaczył, że podstawę żądania odszkodowania od Skarbu Państwa stanowi art. 417 k.c. i zauważył, że powód upatrywał bezprawności prowadzonego przeciwko niemu postępowania (zarówno przygotowawczego jak i sądowego) wyłącznie w fakcie uniewinnienia go od popełnienia zarzucanych mu czynów. Zdaniem Sądu nie wykazał bezprawności podejmowanych wobec niego działań, samo bowiem uniewinnienie nie przesądza jeszcze o bezprawności działań organów, które uzasadniało wniesienie aktu oskarżenia i popieranie go przed sądem. Stąd też oddalił roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie za bezprawne prowadzenie postępowania karnego oraz zastosowanie tymczasowego aresztowania (oddalił również wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia rozmiarów tak opisanej szkody).

Odnosząc się natomiast do roszczenia związanego z przewlekłością postępowania karnego zauważył, iż powód nie występował ze skargą na przewlekłość prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. Podstawę jego roszczenia mógł jednak stanowić art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z dnia 16 sierpnia 2004 r.). Zgodnie z tym przepisem - strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania, może dochodzić naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości (po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy) na podstawie art. 417 k.c. Powyższe unormowanie - w ocenie Sądu - jest „przepisem odrębnym” w rozumieniu art. 417¹ § 3 k.p.c. i stanowi podstawę do zwolnienia strony z obowiązku przedstawienia prejudykatu w postaci orzeczenia stwierdzającego przewlekłość danego postępowania. Przewlekłość postępowania karnego w sprawie prawomocnie zakończonej, w której strona nie wniosła skargi na przewlekłość - zdaniem Sądu - podlega zatem badaniu przez sąd cywilny, a jej stwierdzenie uzasadniać będzie odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. Wskazał przy tym, iż odpowiednie zastosowanie - na podstawie art. 16 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony - znajdzie art. 2 ust. 1 tej ustawy, który ustanawia kryteria oceny przewlekłości postępowania. Zdaniem Sądu, oceny czy w postępowaniu karnym prowadzonym wobec powoda doszło do przewlekłości, należy dokonywać również przy uwzględnieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Oceniając postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko powodowi Sąd wskazał, że pomiędzy jego zatrzymaniem w dniu 19 czerwca 2006 r., a wniesieniem aktu oskarżenia do (...) minął rok i 10 dni. Postępowanie karne zainicjowane wniesieniem aktu oskarżenia w dniu 29 czerwca 2007 r. toczyło się przed (...) do dnia 25 września 2012 r., kiedy to akta sprawy zostały przekazane wraz z apelacjami do (...). Zatem postępowanie przed Sądem I instancji trwało 5 lat i blisko 3 miesiące. Etap postępowania apelacyjnego zakończył się w dniu 5 lipca 2013 r., kiedy to (...) oddalił apelację wniesioną przez Prokuraturę. Postępowanie przed Sądem II instancji trwało łącznie 9 miesięcy i 10 dni.

Zważywszy na powyższe terminy, Sąd nie przyjął by na etapie postępowania przygotowawczego i apelacyjnego doszło do przewlekłości. Zwrócił bowiem uwagę na obszerność materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przygotowawczym (32 tomy akt), jak też sprawność wykonywania czynności procesowych. Wprawdzie w postępowaniu apelacyjnym, od daty wpływu akt do Sądu do dnia wyznaczenia pierwszego terminu rozprawy minęły 3 miesiące, ale Sąd zauważył, że sędzia referent musiał wprawdzie zapoznać się z tak obszernym materiałem. Mając to na względzie nie uznał, by okres oczekiwania na wyznaczenie rozprawy przekroczył rozsądne ramy czasowe.

Analizując zaś czas trwania postępowania przed (...) (5 lat i 3 miesiące) w pierwszym rzędzie wskazał, że była to sprawa skomplikowana pod względem faktycznym: obszerny materiał dowodowy z nagrań rozmów, duża ilość oskarżonych

oraz świadków. Przy czym – sama postawa oskarżonego G. K. – w żaden sposób nie wpłynęła na przedłużenie rozpoznania sprawy.

Zdaniem Sądu nieuzasadnione były przerwy w rozpoznawaniu sprawy w okresach: od 30 października 2008 r. do 13 marca 2009 r. oraz od 23 listopada 2009 r. do 8 października 2010 r. - związane z przekazywaniem sprawy prokuratorowi celem usunięcia braków postępowania przygotowawczego (brak zgody następczej na kontrolę operacyjną rozmów telefonicznych i brak protokołów odtworzenia rozmów telefonicznych). Brak dyscyplinowania oskarżyciela publicznego i uwzględnianie kolejnych wniosków o przedłużenie terminu do przedstawienia protokołów z odtworzenia nagrań, sprawił, że zostały one przedstawione dopiero po 7 miesiącach. Zdaniem Sądu, bezczynność (...) nastąpiła także w okresie między wyznaczeniem terminu rozprawy (8 października 2010 r.), a zwrotem akt (30 czerwca 2010 r.). Podobnie Sąd ocenił odroczenie rozprawy w dniu 17 czerwca 2011 r. do dnia 7 września 2011 r., wskazując, że brak odpowiedniej sali rozpraw do przeprowadzenia rozprawy we wcześniejszym terminie nie stanowił okoliczności zwalniającej Skarb Państwa z odpowiedzialności za nierozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. Zapewnienie odpowiedniej wielkości sal rozpraw i ich dostępność umożliwiające sprawne prowadzenie postępowania należy do obowiązków Skarbu Państwa w sferze zarządzania administracją sądową. Trudności finansowe lub praktyczne nie usprawiedliwiają problemu systemowego z nadmierną długością postępowań.

Sąd zauważył dalej, że akt oskarżenia przeciwko G. K. został wniesiony do (...)w dniu 29 czerwca 2007 r., zaś rozpoczęcie przewodu sądowego nastąpiło w dniu 14 marca 2008 r. Przekazanie sprawy do (...) było wynikiem niejasności przepisów postępowania karnego zmieniających właściwość rzeczową sądów, które weszły w życie w dniu 12 lipca 2007 r. Jednakże nierozpoczęcie przewodu sądowego już na pierwszej wyznaczonej rozprawie na dzień 18 stycznia 2008 r., lecz dopiero na kolejnym terminie (14 marca 2008 r.) – w ocenie Sądu – spowodowało nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Zauważył, że przyczyną odroczenia rozprawy był wniosek kilku innych oskarżonych o dobrowolne poddanie się karze (uzasadniało to wyłączenie sprawy pozostałych oskarżonych do odrębnego rozpoznania). Kwestia ta dotyczyła zatem spraw organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości – utrudniających rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. W ocenie Sądu niedopuszczalnym jest bowiem doprowadzenie do takiej sytuacji, w której oskarżonego występującego w sprawie wieloosobowej naraża się na znacznie dłuższe rozstrzygnięcie o jego odpowiedzialności karnej, aniżeli osoby oskarżone indywidualnym aktem oskarżenia.

Zdaniem Sądu pozostałe czynności procesowe organów wymiaru sprawiedliwości prowadzących postępowanie karne wobec powoda, były podejmowane w rozsądnych terminach i bez zbędnej zwłoki. Podobnie ocenił sporządzanie uzasadnienia przez okres 6 miesięcy. Czas ten był uzasadniony obszernością materiału dowodowego wymagającego szczegółowego omówienia. Reasumując Sąd dopatrzył się przewlekłości postępowania przed Sądem I instancji w wymiarze 18 miesięcy (18 stycznia – 14 marca 2008 r.; 30 października 2008 r. – 13 marca 2009 r.; 23 listopada 2009 r. – 8 października 2010 r.; 17 czerwca – 7 września 2011 r.).

Powyższe – zdaniem Sądu – uzasadniało przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 18.000 zł z tytułu przewlekłości wynoszącej 1 rok i 6 miesięcy w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego od 19 czerwca 2006 r. do 5 lipca 2013 r. W ocenie Sądu kwota 1.000 zł za każdy miesiąc zwłoki w rozpoznaniu sprawy – w sytuacji zdrowotnej powoda (wystąpienie choroby nowotworowej) i utraty pracy na skutek zastosowania tymczasowego aresztowania – jest adekwatna do skali jego cierpień psychicznych. Odpowiada również jego stopie życiowej sprzed wszczęcia postępowania, gdyż przed zwolnieniem ze służby zarabiał około 2.000 zł miesięcznie, a w okresie przewlekłości postępowania przez blisko 16 miesięcy pozostawał bez pracy i świadczeń rentowych.

Jak dalej wskazał Sąd, uwzględniając okres, w jakim nastąpiła przewlekłość postępowania karnego, prawomocne orzeczenie kończące postępowanie wobec powoda winno zapaść nie w dniu 5 lipca 2013 r., a w dniu 5 stycznia 2012 r. Oznacza to, że Skarb Państwa odpowiada za szkodę będącą wynikiem przewlekłości w postępowaniu karnym, która skutkowałą tym, iż powód pozostawał poza służbą od dnia 6 stycznia 2012 r. do dnia 5 lipca 2013 r. włącznie. Okres ten stanowił podstawę obliczenia odszkodowania należnego powodowi (data prawomocnego zakończenia postępowania stanowi granicę odpowiedzialności pozwanego). Sąd przyjmując zatem, że gdyby nie wystąpiła przewlekłość postępowania karnego – powód mógłby zostać przywrócony do służby już w dniu 6 stycznia

2012 r. Ewentualna zwłoka w podjęciu przez niego działań o przywrócenie do służby – nie obciążałaby pozwanego, jako wykraczająca poza zwykle następstwa szkody w rozumieniu art. 361 k.c.

Sąd zaznaczył dalej, że w przypadku przywrócenia powoda do służby w dniu 6 stycznia 2012 r. w okresie od tej daty do dnia 5 lipca 2013 r. otrzymałby on uposażenie wraz z dodatkiem za stopień służbowy i stażowym w łącznej wysokości 81.063,21 zł brutto (59.339,31 zł netto). Ponieważ strony nie kwestionowały prawidłowości tak wyliczonego hipotetycznego wynagrodzenia, w ocenie Sądu nie zachodziła potrzeba zasięgnięcia opinii biegłego księgowego w zakresie utraconych zarobków powoda za ten okres. W pozostałym zaś zakresie dowód ten był zbędny z uwagi na niewykazanie przez powoda prowadzenia przewlekłe postępowania w dłuższym okresie niż Sąd przyjął w niniejszej sprawie. Ustalając wysokość odszkodowania Sąd uwzględnił, że w okresie od 6 stycznia 2012 r. do 5 lipca 2013 r. powód pobrał świadczenie rentowe w łącznej wysokości 3.839,44 zł brutto (3.193,90 zł netto). W ocenie Sądu kwota netto wynagrodzenia za pracę, pomniejszona o świadczenia pobrane z innego tytułu stanowi szkodę powoda. Zdaniem Sądu bezpodstawne jest zaś żądanie zasądzenia kwot składek ubezpieczeniowych, które by były płacone przez pracodawcę i przez powoda w okresie, w którym pozostawał on bez pracy. Obecnie nie dało się bowiem rzetelnie wyliczyć, w jaki sposób fakt nieodprowadzania składek do OFE w okresie pozostawania poza służbą, wpłynie na wysokość przyszłej emerytury powoda. Sąd podkreślił, że składki, które byłyby odprowadzone, gdyby powód pracował, obecnie nie należą się mu. Podobnie jak inni ubezpieczeni, nie ma on roszczenia o zapłatę tych składek, a nie będąc ich płatnikiem - nie może ich samodzielnie odprowadzać. Zdaniem Sądu żadne roszczenie z tytułu odprowadzanych składek nie jest więc obecnie wymagalne. Ewentualna szkoda powoda powstanie hipotetycznie dopiero w chwili, gdy przejdzie on na emeryturę.

W pozostałym zakresie Sąd nie uwzględnił powództwa, argumentując, że powód nie udowodnił, by Skarbowi Państwa można było przypisać winę za przewlekłe prowadzenie postępowania karnego przez okres dłuższy niż 1 rok i 6 miesięcy, a nadto - brak adekwatnego związku przyczynowego między podnoszoną przez niego szkodą w większym zakresie, a stwierdzoną przewlekłością. Sąd zauważył, że podstawę faktyczną i prawną zwolnienia powoda stanowiło zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. W decyzji (...)w B. z dnia 14 lipca 2006 r. wskazano, że powód zostaje zwolniony ze służby stałej w (...) w B. (...)w B. wobec zastosowania postanowieniem (...) z dnia 12 lipca 2006 r., sygn. akt (...) aresztu tymczasowego na okres 3 miesięcy. Jako podstawę prawną wskazano art. 25 ust. 1 pkt 8b ustawy z dnia 24 lipca 1999r.(...). Zdaniem Sądu brak podstaw do odmiennej interpretacji powyższej decyzji. Powołana ustawa przewidywała dwie niezależne podstawy do zwolnienia ze służby z chwilą: „wniesienia aktu oskarżenia o umyślne popełnienie przestępstwa, ściganego z oskarżenia publicznego” (art. 25 ust. 1 pkt 8a), „tymczasowego aresztowania” (art. 25 ust.1 pkt 8b). Artykuł 81 ustawy o (...) przewidywał możliwość zaskarżenia do sądu administracyjnego decyzji o zwolnieniu ze służby funkcjonariusza celnego. W rozpoznawanej sprawie powód został zwolniony ze służby na mocy decyzji administracyjnej, której treść była wiążąca w niniejszym postępowaniu. Stąd też – zdaniem Sądu – w ramach niniejszego postępowania brak było podstaw do ustalenia odmiennej przyczyny zwolnienie powoda ze służby.

Z powyższych względów Sąd przyjął, iż normalnym następstwem przewlekłego prowadzenia postępowania karnego wobec powoda była szkoda w postaci braku możliwości wcześniejszego ubiegania się o przywrócenie do służby w związku z prawomocnym uniewinnieniem. Samo wszczęcie postępowania karnego i zastosowanie tymczasowego aresztowania – nie nosiło cech bezprawności. Stąd brak podstaw do przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym za dłuższy okres prowadzenia postępowania karnego oraz zastosowania środka zapobiegawczego. Brak było także podstaw do uwzględnienia roszczenia w szerszym zakresie na podstawie art. 448 k.c. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bowiem nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, których powód nie wykazał.

Sąd nadmienił także, że (...) w sprawie o sygn.(...) rozpoznał w trybie art. 552 k.p.k. wniosek powoda o zadośćuczynienie z uwagi na zastosowanie wobec niego aresztu tymczasowego (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka). Wobec ograniczenia wniosku wyłącznie do „zadośćuczynienia”, w ocenie Sądu, powodowi nadal przysługiwało w trybie art. 552 k.p.k. roszczenie o „odszkodowanie” z tytułu zastosowania tymczasowego aresztowania. Tym niemniej Sąd

zaznaczył, że wysokość zadośćuczynienia przyznanego w sprawie (...)nie miała wpływu na wysokość kwot przyznaných w niniejszym postępowaniu z uwagi na różne podstawy faktyczne ich zasądzenia.

Sąd oddalił roszczenie o zapłatę odsetek od kwoty poręczenia majątkowego (803 zł) przyjmując, że uległo ono przedawnieniu. Zauważył bowiem, że w dniu 12 października 2009 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zwrócił powodowi poręczenie majątkowe w kwocie 8.000 zł, bez odsetek. Mając zaś na uwadze treść art. 118 k.c. i art. 120 k.c. uznał, że termin przedawnienia dochodzenia roszczenia o zapłatę odsetek rozpoczął bieg od dnia następnego po dniu zwrócenia powodowi kwoty poręczenia majątkowego. Na datę wniesienia pozwu - roszczenie było już zatem przedawnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. (zasada wzajemnego zniesienia kosztów procesu) i 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyjmując, że powód wygrał proces w 21 %. Zdaniem Sądu, pomimo uwzględnienia roszczenia w niewielkim stopniu - w sprawie zachodził przypadek szczególnie uzasadniony przemawiający za nieobciążaniem powoda kosztami procesu.

Od tego wyroku apelację wniósł pozwany zaskarżając go w **części, tj. w zakresie pkt I, II, IV i V** i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., poprzez bezpodstawne działanie przez Sąd z urzędu oraz wydanie orzeczenia na podstawie okoliczności faktycznych, których powód nie objął swoimi twierdzeniami i ustalenie przewlekłości postępowania przed(...), pomimo braku wskazania przez powoda jakichkolwiek czynności tego Sądu lub ich braku, które miałyby stanowić o przewlekłości postępowania i winie pozwanego Skarbu Państwa;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej i wybiórczej analizy tych dowodów, a w konsekwencji - nie ustalenie okoliczności mających znaczenie w sprawie, nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd się oparł (częściowo błędnie przyjmując, iż okoliczności faktyczne są między stronami bezsporne) oraz nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, w tym:

a) błędne ustalenie, że przyczyną odroczenia rozprawy w dniu 18 stycznia 2008 r.(...)był wniosek kilku oskarżonych o dobrowolne poddanie się karze (wbrew treści protokołu rozprawy);

b) błędne ustalenie, że przedłużanie terminów oskarżycielowi publicznemu zgodnie z postanowieniami (...) z 4 stycznia 2010 r. i 29 marca 2010 r. było nieuzasadnione, a Sąd winien był dyscyplinować oskarżyciela publicznego;

c) błędne ustalenie, że przyczyną odroczenia terminu rozprawy zgodnie z postanowieniem (...) wydanym na rozprawie w dniu 17 czerwca 2011 r. był jedynie brak odpowiedniej sali rozpraw oraz urlop sędziego (wbrew treści protokołu rozprawy);

d) błędne ustalenie, że prawomocne orzeczenie kończące postępowanie karne wobec powoda, uwzględniając przewlekłość postępowania prowadzonego przez (...), powinno zapaść w dniu 5 stycznia 2012 r., a nie w dniu 5 lipca 2013 r., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego taka okoliczność nie wynika i nie można takiej konkluzji wywieść z samego faktu, że w określonych okresach doszło do przewlekłości postępowania;

e) błędne ustalenie, że dochód wyliczony przez(...)w B. zgodnie z zaświadczeniem z dnia 18 grudnia 2015 r. podlega pomniejszeniu jedynie o kwoty uzyskane z ZUS zgodnie z zaświadczeniem z ZUS z dnia 21 grudnia 2015 r., a nie również o kwoty pobrane przez powoda z (...)w B.;

f) błędne przyjęcie, że pozwany podniósł zarzut przedawnienia jedynie w odniesieniu do roszczenia odsetkowego od zwróconej kwoty poręczenia majątkowego, a nie wobec wszelkich roszczeń powoda dochodzonych w sprawie;

3) naruszenie art. 217 i n. k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 i n. k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu z akt rentowych powoda (ZUS w B.), akt osobowych służby w (...)w B., akt sprawy

(...), akt sprawy (...) zgodnie z postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 30 grudnia 2015 r., zamiast dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach (dowód z akt nieznany w postępowaniu cywilnym), co uniemożliwiło pozwanemu podjęcie obrony jego praw i ustosunkowanie się do treści dokumentów z tych akt;

4) naruszenie art. 2 w zw. z art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony (...) - dalej (...) w zw. z art. 417 k.c. przez ich błędną wykładnię i błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Białymstoku doszło do przewlekłości postępowania (w łącznym wymiarze 18 miesięcy), pomimo że nie miały miejsca długie nieuzasadnione przerwy;

5) naruszenie art. 417 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 445 k.c. w zw. z art. 2 Ustawy w zw. z art. 16 Ustawy w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód poniósł szkodę (w postaci utraconych korzyści w kwocie 56.145,41 zł oraz szkodę niemajątkową w kwocie 18.000 zł) pozostającą w adekwatnym związku skutkowo-przyczynowym z przewlekłym prowadzeniem przez Sąd Rejonowy w Białymstoku postępowania karnego;

6) naruszenie art. 442¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczeń powoda związanych z przewlekłością postępowania karnego przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w zakresie dotyczącym szkody powstałej przed dniem 27 czerwca 2011 r., powód bowiem wiedząc o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia zdobywał z chwilą powstawania szkody, co miało miejsce w znacznej części przed tą datą;

7) naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt I i II poprzez oddalenie powództwa w całości, a w zakresie pkt IV - poprzez zasądzenie na rzecz pozwanego Skarbu Państwa zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o dopuszczenie dowodów z dokumentów, szczegółowo wymienionych w treści apelacji na okoliczności tam, wskazane. Domagał się także zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Bezasadny jest zarzut przedawnienia dotyczący roszczeń związanych ze szkodą jakiej doznał powód na skutek przewlekłe prowadzonego postępowania. Zgodnie z art.16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843), strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1, może dochodzić - na podstawie art. 417 k.c. naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. Już sama treść tego przepisu wskazuje, iż moment prawomocnego zakończenia sprawy toczącej się przewlekłe jest istotny dla wymagalności roszczeń sformułowanych w oparciu o art. 417 k.c. W myśl art. 442⁽⁽¹⁾⁾ § 1 i 3 k.c. naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. O „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody”. Szkada przyszła powstaje nie jednocześnie, lecz dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody, jako jego konieczna konsekwencja. Dopóki tak rozumiane dowiedzenie się o szkodzie nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć (wyrok SN z 21 października 2011 r., IV CSK 46/2011, Lexis.pl nr 4376132). Zatem w sytuacji, gdy zdarzeniem szkodzącym

był czyn rozciągnięty w czasie - trwające przewlekłe postępowanie karne, trudno przyjąć jak podnosi to w apelacji pozwany, iż powód dowiedział się o szkodzie wcześniej, niż zakończyło się to postępowanie.

Zgodzić się należy natomiast ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy poczynił częściowo błędne ustalenia co do okresów, w których nastąpiła przewlekłość postępowania w sprawie o sygn. (...). Analiza treści protokołu rozprawy w dniu 18 stycznia 2008 r. (k.376), nie daje podstaw do przyjęcia, iż do odroczenia rozprawy w tym dniu do dnia 14 marca 2008 r. doszło z przyczyn wskazanych w motywach wyroku. Z protokołu rozprawy wynika, iż do odroczenia rozprawy doszło na skutek wniosku oskarżonej J. W., która złożyła zaświadczenie lekarskie usprawiedliwiające jej nieobecność. Nawet jeśli na tej samej rozprawie sąd wyłączył sprawę części oskarżonych, którzy wnieśli o dobrowolne poddanie się karze (czego Sąd Apelacyjny nie może skontrolować wobec braku protokołu z akt sprawy (...)), to już pierwsza z przyczyn uzasadniała odroczenie rozprawy. Według treści art. 374 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do 30.06.2015 r. obecność oskarżonego na rozprawie była obowiązkowa, w szczególności przed złożeniem wyjaśnień (art. 376 § 1 k.p.k.).

Również nie można podzielić oceny Sądu Okręgowego, odnośnie do zaistnienia przewlekłości postępowania w dniach od 17 czerwca 2011 do dnia 7 września 2011 r. Do odroczenia rozprawy w dniu 17 czerwca 2011r. doszło na skutek wniosku oskarżonego reprezentowanego przez adw. M. B., który uległ nagłemu wypadkowi, zaś oskarżony nie zgodził się na samodzielne występowanie w sprawie. Nadto pozostali obrońcy wnieśli o niewyznaczenie rozprawy w dniach 5-13 sierpnia 2011r., od 15 do 31 sierpnia, zaś sędzia referent miał zaplanowany urlop od 4 lipca do 5 sierpnia 2011r. (k.756). W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, iż w powyższym okresie miała miejsce przewlekłość postępowania.

W pozostałych okresach wskazanych przez Sąd I instancji doszło do przewlekłości postępowania i Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie. Wynikała ona z dwukrotnego przekazania sprawy prokuratorowi w trybie art. 397§ 1 k.p.k. celem usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego (brak zgód następczych na kontrolę operacyjną rozmów telefonicznych i sporządzenie protokołów odtworzenia rozmów telefonicznych). Sąd Apelacyjny rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania w sprawie (...) wyraźnie stwierdził, iż sędzia referent powinien dostrzec braki postępowania przygotowawczego jeszcze przed pierwszym terminem rozprawy. Nadto braki te mogły być usunięte w tym samym czasie, poprzez wydanie jednego postanowienia. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zakwestionował konieczność sporządzania protokołów rozmów przez prokuratora, skoro i tak były odsłuchiwane na rozprawie. Ich odtwarzanie jest przeprowadzaniem dowodów w trybie art. 393a k.p.k., a zatem doszło do zdublowania tych samych czynności dowodowych. W związku z powyższymi decyzjami sądu doszło do przewlekłości postępowania przez 15 miesięcy. Oczywiście ustalenia w sprawie II S 5/13 nie wiążą sądu orzekającego w niniejszej sprawie na mocy art. 365 § 1 k.p.c., zważywszy, iż skargę złożył inny współoskarżony. Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, iż dotyczą one jednak tego samego postępowania karnego, zaś Skarb Państwa był stroną w obu postępowaniach.

Mając to na względzie zauważyć należy, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego do przewlekłości postępowania doszło również przed sądem odwoławczym rozpoznającym sprawę(...). W dniu 25 września 2012 r. akta zostały przekazane wraz z apelacjami do (...). Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą akt (...). Zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej zostało wydane przez Przewodniczącego Wydziału w dniu 25 stycznia 2013 r. i określało termin tej rozprawy na dzień 19 marca 2012 r. Z uwagi na chorobę sędziego referenta w dniu 7 marca 2013 r. wydano zarządzenie o jej odwołaniu. Ostatecznie wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. (...) oddalił apelację wniesioną przez Prokuraturę.

Sąd Okręgowy zaniechał wyznaczenia rozprawy przez pierwsze 4 miesiące, które upłynęły od daty przekazania akt przez sąd I instancji, co spowodowało nadmierny okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy, zważywszy nawet na jej obszerność, wielość oskarżonych i skomplikowany charakter. Powód został nieprawomocnie uniewinniony i miał prawo oczekiwać, iż jego sprawa zostanie rozpoznana w rozsądnym terminie. Słusznie Sąd Apelacyjny podkreślił, iż nie może dochodzić do sytuacji, w której oskarżonego występującego w sprawie wieloosobowej naraża się na znacznie dłuższe rozstrzygnięcie o jego odpowiedzialności karnej, aniżeli osoby oskarżonej indywidualnym aktem oskarżenia. Okres bezczynności trwał więc 3 miesiące.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, iż łączny okres przewlekłości wyniósł 18 miesięcy. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym zarzutu apelacji, iż sąd naruszył art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w

zw. z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., poprzez bezpodstawne jakoby działanie przez Sąd z urzędu oraz wydanie orzeczenia na podstawie okoliczności faktycznych, których powód nie objął swoimi twierdzeniami. Powód sformułował podstawę faktyczną powództwa, twierdząc, iż doznał szkody w wyniku przewlekle prowadzonego postępowania karnego, które trwało łącznie 7 lat. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to wystarczające do czynienia bardziej szczegółowych ustaleń dotyczących konkretnych okresów przewlekłości. Przypomnieć należy, iż w judykaturze podkreśla się, iż sąd nie jest pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CSK 23/15, LEX nr 1936702). Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontradiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Z tej przyczyny dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu zasadniczo nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zarzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Niekiedy, zwłaszcza w sytuacjach procesowych, w których nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu stanowiącego element "zebranego materiału" stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości, uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu przeradza się w obowiązek sądu. Oczywiście, sąd powinien korzystać z możliwości działania *ex officio* ostrożnie i z umiarem, aby nie narazić się na zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji). Podstawą kontradiktoryjnego procesu cywilnego jest niewątpliwie zasada równouprawnienia jego stron, jednak dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu *per se* nie może być uznane za działanie naruszające tę zasadę. Podniesienie przez stronę zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 i 45 ust. 1 Konstytucji nie jest wyłączone, wymaga jednak wykazania, że w konkretnej sprawie sąd dopuścił z urzędu dowód nie w celu bliższego wyjaśnienia określonej okoliczności faktycznej, lecz w interesie lub na rzecz jednej ze stron i - pomimo zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c. - dowód ten przeprowadził. Takiego zarzutu strona pozwana nie sformułowała przed Sądem Okręgowym.

Kończąc wątek prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu I instancji stwierdzić należy, iż aczkolwiek doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie częściowo błędnych ustaleń, a w konsekwencji i błędnej oceny co do okresów w których miała miejsce przewlekłość postępowania, to łączny okres przewlekłości postępowania pozostał taki sam i wyniósł 18 miesięcy. Dodatkowo *statio fisci* Skarbu Państwa odpowiedzialnym za szkodę stał się również(...).

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu naruszenie art. 217 i n. k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 i n. k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu z akt rentowych powoda (ZUS w B.), akt osobowych służby w (...) w B., akt sprawy (...), akt sprawy(...) zgodnie z postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 30 grudnia 2015 r., zamiast dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach. Prawdą jest, iż materiał zgromadzony w innej sprawie jest wyłącznie materiałem faktycznym, więc chcąc z niego skorzystać, sąd orzekający powinien uczynić go przedmiotem postępowania dowodowego, a więc ujawnić dokumenty, które mogą mieć znaczenie dla wyniku sprawy (por. wyrok SN z dnia 10 listopada 1966 r., II PR 269/66, LEX nr 6071; wyrok SN z dnia 11 grudnia 1967 r., II PR 155/67, LEX nr 6258; odmiennie orzeczenie SN z dnia 28 stycznia 1960 r., III CR 1143/58, OSNCK 1961, nr 2, poz. 48). Niewłaściwe jest natomiast dopuszczenie dowodu z akt innej sprawy bez ujawniania poszczególnych dokumentów, co uniemożliwia stronom zajęcie stanowiska odnośnie do każdego dokumentu. Dokumentem w rozumieniu art. 244 k.p.c. nie są więc akta innej sprawy w całości, lecz poszczególne protokoły. Nie można jednak uznać, iż to naruszenie przepisu miało wpływ na postępowanie. Skarżący aczkolwiek twierdził, iż globalne zaliczenie na rozprawie w poczet dowodów obszernych akt innych postępowań, nieprzewidziane przepisami kodeksu postępowania cywilnego, uniemożliwiło mu ustosunkowanie się do tych dokumentów, to bliżej tego stanowiska nie uzasadnił. Nie wskazał w jakim zakresie uniemożliwiło mu to skuteczną obronę. Z tych też względów Sąd Apelacyjny pominął wniosek pozwanego o odpuszczenie dowodu z dokumentów wymienionych w apelacji, gdyż *de facto* dowód z nich został przeprowadzony.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; bierze pod uwagę z urzędu jedynie naruszenia prawa procesowego prowadzące do nieważności

postępowania. Sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji w ogóle nie może być wiązane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do wypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, LEX nr 341125).

To mając na uwadze zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął jako podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843). W sytuacji gdy strona nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania, w myśl art. 16 ustawy, może dochodzić stosownych roszczeń na podstawie art. 417 k.c. W postanowieniu z dnia 27 czerwca 2008 r., w sprawie III CZP 25/08, Sąd Najwyższy wskazał, iż artykuł 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843) nie stanowi źródła roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania; ich podstawą mogą być w szczególności art. 445 i 448 k.c., stosowane z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). OSNC 2009/9/127, Biul.SN 2008/10/13.

Również w orzecznictwie sądów apelacyjnych pojawiło się stanowisko, iż trwające ponad miarę postępowanie karne, oczekiwanie na jego zakończenie, może być źródłem stresu, niepewności i niepokoju, w związku z czym roszczenie w zakresie zadośćuczynienia należy uznać za zasadne w oparciu o art. 23 k.c. i 448 k.c." (wyrok SA w Katowicach z 4.12.2013 r. I ACA 788/13, Legalis i z dnia 8 maja 2015 r., V ACA 279/14, LEX nr 1809532).

Mając z kolei na względzie orzecznictwo ETPC, należy dojść do wniosku, iż Trybunał zakłada, iż już sam fakt wystąpienia przewlekłości postępowania pociąga za sobą szkodę moralną, a więc szkodę niemajątkową. W wyroku z dnia 29 marca 2006 r. w sprawie Scordino przeciwko Włochom (skarga Nr 36813/97, HUDOC), ETPC podkreślił: "istnieje silne, lecz możliwe do obalenia domniemanie, że nadmiernie długie postępowanie spowoduje szkodę niematerialną. W niektórych przypadkach długość postępowania może skutkować jedynie minimalną szkodą moralną lub jej całkowitym brakiem. Zatem sądy krajowe muszą uzasadnić swoje orzeczenie poddając wystarczające powody.

Co prawda Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09 (niepubl.), i z dnia 24 września 2015 r, V CSK 741/14 (Biul.SN 2015/12/13) stwierdził, iż prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie jest dobrem osobistym i powyższe stwierdzenie odnieść należy do postępowania przewidzianego ustawą o skardze, wskazał jednak, że naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, może prowadzić do naruszenia dobra osobistego określonego w art. 23 k.c.

Należy zwrócić uwagę, że powód w pozwie i w wyjaśnieniach przed Sądem Okręgowym (niezaprzeczonych co do faktów przez pozwanego), twierdził, iż trwające 7 lat postępowanie karne spowodowało ujemne następstwa w jego życiu osobistym i rodzinnym. Powoływał się na utracone zdrowie fizyczne i psychiczne, poczucie krzywdy, niepewność co do dalszych losów i możliwości przywrócenia do pracy w (...). Wskazywał, iż w czasie trwania postępowania był traktowany jak przestępca, nie mógł znaleźć pracy, był bezrobotny. Miał przy tym małą córkę i żonę, która również pozostawała bez pracy. Przedłużający się stan niepewności w czasie trwania postępowania karnego, co do jego zakończenia, spowodował problemy małżeńskie i rodzinne. Akcentowanie przez powoda problemów zdrowotnych, zarówno psychicznych i somatycznych, jak i publicznego napiętnowania go jako przestępcy, w podstawie faktycznej powództwa, pozwala przyjąć, iż swoje roszczenia powiązał głównie z naruszeniem takich dóbr jak godność i zdrowie. Jako trafną należy zatem uznać ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, iż opieszale prowadzone postępowanie naraziło powoda na długotrwały stres, niepokój niepewną przyszłość, wzmożone wcześniejszą utratą pracy i zdiagnozowaną chorobą nowotworową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia i godności. Naruszenie tych dóbr podlega kompensacie na podstawie przepisów art. 417, 445 i 448 w związku z art. 24 k.c., wykładanych z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji.

W związku z tym na podstawie art. 417 § 1 k.c., stosowanego w związku z art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora bez nieuzasadnionej zwłoki oraz art. 23 i 448 k.c. roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia należy uznać za zasadne.

Dodać też należy, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż w przypadku naruszenia dóbr osobistych przez Skarb Państwa przesłanką odpowiedzialności jest wina. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11 OSNC 2012/2/15, wskazano, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych nie zależy od winy. Wynikający z art. 77 ust. 1 Konstytucji i z art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej obejmuje także szkodę niemajątkową (krzywdę) w ujęciu art. 448 k.c. Ograniczenia ustawowe odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem władzy publicznej są dopuszczalne tylko w odniesieniu do zakresu kompensacji, a nie co do zasady odpowiedzialności, jednoznacznie określonej w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Zatem wina nie jest przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o art. 448 k.c.

Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura w tym przedmiocie została wypracowana i przyjmuje ona, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia". Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności sprawy. Przyznane powodowi zadośćuczynienie obejmuje krzywdy związane z naruszeniem dóbr osobistych powoda związanych z przewlekłe prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. Trzeba podkreślić, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, oczywiście przy uwzględnieniu wszystkich jej okoliczności i określonych w judykaturze przesłanek jej miarkowania, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd Apelacyjny nie dostrzega konieczności ingerencji w wysokość ustalonego zadośćuczynienia. Zarzuty apelacji w zakresie zwalczającym zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 18. 000 złotych były bezzasadne.

Zatem zarzut apelacji naruszenia art. 2 w zw. z art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony, w zw. z art. 417 k.c. przez ich błędną wykładnię i błędne zastosowanie należało uznać za bezzasadny.

Trafne natomiast były zarzuty dotyczące ustalonego przez Sąd Okręgowy odszkodowania. Słusznie podniósł skarżący, iż wysokość odszkodowania, które stanowi utracone przez powoda wynagrodzenie, winna być obniżona o wszystkie dochody jakie uzyskał powód w okresie od 5 stycznia 2012 r. do dnia 5 lipca 2013 r. Powód już w pozwie przyznał, iż poza rentą otrzymywał zasiłek dla osób bezrobotnych. Z przedłożonych dokumentów z Powiatowego Urzędu Pracy wynika, iż wypłacony został on w okresie od 14.02.2012 do 14.02.2013 r., w łącznej wysokości 8.249,98 zł (k.102 i 105 akt). Zatem o taką kwotę należało pomniejszyć należne powodowi odszkodowanie.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu obrazy art. 361 k.c. Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1); w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). W świetle przytoczonej regulacji związek przyczynowy pełni podwójną funkcję: warunkuje powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 1 k.c.) oraz określa jej granice (art. 361 § 2 k.c.). Pojęcie szkody nie jest ustawowo zdefiniowane. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że szkodą jest wszelki uszczerbek

dotykający osobę bez prawnego uzasadnienia, wyrażający się w różnicy pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki istniał i mógłby w normalnej kolei rzeczy istnieć czy się wytworzyć, a stanem, jaki powstał skutkiem zdarzenia wywołującego szkodę. Szkada może przejawiać się w dwóch postaciach: tzw. szkody rzeczywistej, jak i utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzenia. Nie ulega wątpliwości, że gdyby w sprawie karnej powoda sądy obu instancji nie dopuściły się przewlekłości, to sprawa ta zakończyłaby się wcześniej o okres przewlekłości, który został stwierdzony, co w efekcie doprowadziłoby do sytuacji wcześniejszego przywrócenia powoda do pracy i uzyskiwania przez niego wynagrodzenia.

Za nietrafny należało też uznać zarzut dotyczący rozstrzygnięcia kosztach procesu. Aczkolwiek Sąd Okręgowy błędnie wskazał art. 100 k.p.c. jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zważywszy, że w zasadzie odstąpił od obciążania powoda od obciążania tymi kosztami w zakresie przegranego powództwa (art.102 k.p.c.) to uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie i przytoczone argumenty należy zaaprobować. Dodać należy, iż kwestia wysokości zadośćuczynienia zawsze podlega ocenie sądu, a strona dochodząca tego roszczenia ma prawo pozostawać w subiektywnym poczuciu większej krzywdy, niż ostatecznie przyzna to sąd w wyroku.

To mając na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. rozdziałając je stosunkowo w proporcji 0,11.

(...)